Jan Matacz, klasa IV B

**„Wyprawa w góry”**

W tym roku wakacje spędziłem w Tatrach. Opowiem wam o wyprawie mojej rodziny do Morskiego Oka.

 Kiedy rano obudziłem się, to usłyszałem głos mojej siostry.

- Jaś, wstawaj. Już nie ma nocy. – powiedziała Weronika.

Odpowiedziałem:

- Idź obudź rodziców.

Rodzice nie byli zadowoleni z tak wczesnej pobudki. Po jakimś czasie zjedliśmy śniadanie, spakowaliśmy się i poszliśmy w drogę. Droga była bardzo długa i męcząca. Kiedy odpoczywałem przy stawie, tato powiedział:

- Jaś, odwróć się.

Jakie było moje zdziwienie, kiedy obok mnie stała sarna. Spytałem:

- Czy mogę ją pogłaskać?

- Nie. To dzikie zwierzę. – odpowiedziała mama.

Kiedy wracaliśmy, zagrzmiało. Burza w górach nadchodzi bardzo szybko. Pomimo iż mieliśmy płaszcze, to i tak cali byliśmy mokrzy.

 To był ciężki dzień, ale fajnie było zobaczyć sarnę z tak bliska.